

Sygn. akt I ACa 514/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dżiczek

Sędziowie: SA Marzena Konsek - Bitkowska

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze (...) w W.
i Prezesowi Urzędu (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. akt XXIV C 1147/16

I. *oddala apelację,*

II. *zasądza od W. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.*

Anna Strączyńska Roman Dżiczek Marzena Konsek - Bitkowska

Sygn. akt I ACa 514/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 listopada 2016 r., sprecyzowanym na rozprawie w dniu 11 października 2017 r. W. P. (1) wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prokuratury (...) w W. oraz Skarbu Państwa – Prezesa Urzędu (...) solidarnie na jego rzecz kwoty 392.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, w tym kwoty 292.100 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną bezprawnym działaniem pozwanych oraz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wniósł także o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód w uzasadnieniu wskazał, że w dniu 05 lutego 2010 r. Prokuratura (...) w W. wydała postanowienie o przedstawieniu mu zarzutu popełnienia czynu z art. 299 § 3 k.k. związanego z rzekomym udzieleniem przez niego korzyści majątkowej w związku ze przystąpieniem do egzaminu na licencję pilota śmigłowca turystycznego. Ponadto dokonano przeszukania w jego domu i siedzibie prowadzonej spółki, a następnie zatrzymania

powoda. Powód wskazał, że z uwagi na wydane decyzje, nie mógł korzystać z licencji pilota śmigłowca turystycznego oraz został pozbawiony możliwości odnowienia licencji, a tym samym został zmuszony do odbycia ponownego kursu oraz ponownego przystąpienia do egzaminu, ponadto przez zawieszenie licencji nie mógł korzystać z posiadanego śmigłowca

i w konsekwencji został zmuszony do korzystania z usług wynajętych pilotów zewnętrznych. Uzasadniając natomiast roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, podniósł, iż rozmiar cierpień psychicznych jakich doznał w związku z przedstawionym mu zarzutem, spowodował wystąpienie u niego stresu sytuacyjnego o charakterze nawracającym i odbijającym się na życiu codziennym, co przyczyniło się do wystąpienia u niego ostrych objawów białaczki. Ponadto w wyniku czynności przeprowadzonych przez (...), naruszony został jego wizerunek i pozycja, które budował przez lata, przez co do chwili obecnej odczuwa „biznesowy ostracyzm”.

W odpowiedzi na pozew, jednostki Skarbu Państwa - Prokuratura (...)

w W. i Prezes Urzędu (...), zastępowane przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, wniosły o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. W ocenie pozwanego powód nie udowodnił przesłanek, z którymi wiązałyby się jakakolwiek odpowiedzialność Skarbu Państwa. Pozwany zarzucił brak bezprawności działań jednostek organizacyjnych pozwanego, albowiem podjęte działania w stosunku do powoda prowadziły do wypełnienia przez nich obowiązków nałożonych przez ustawodawcę. Powód nie przedłożył prejurykatu wskazującego na nielegalność działań Prokuratury. Z kolei decyzja Prezesa Urzędu (...) o zawieszeniu licencji powoda była konsekwencją wszczęcia śledztwa wobec powoda w związku z podejrzeniem uzyskania licencji w sposób niezgodny z prawem. Pozwany zarzucił nadto, że powód w żaden sposób nie wykazał faktu doznania przez siebie szkody. Nie przedstawił bowiem żadnych dokumentów, które udowodniłyby fakt poniesienia kosztów we wskazanej przez powoda wysokości. Powód nie wykazał również, iż odbył ponownie kurs na pilota śmigłowca i ponownie podszedł do egzaminu w celu uzyskania licencji. Podniesiono jednocześnie, iż posiadacz licencji pilota turystycznego (śmigłowca (...)) uprawniony jest do pełnienia, bez prawa do pobierania wynagrodzenia, czynności pilota dowódcy lub II pilota na każdym śmigłowcu, użytkowanym do celów innych niż zarobkowy przewóz lotniczy, a zatem powód, posiadając licencję turystyczną, nie mógł korzystać z niej w celach komercyjnych.

W ocenie pozwanego roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia także jest bezzasadne, albowiem nie wykazał on, aby działaniem jednostek organizacyjnych pozwanego została mu wyrządzona jakakolwiek krzywda. Pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie 1 oddalił powództwo i w punkcie 2 obciążył powoda kosztami procesu w 50%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W. P. (1) w dniu 03 lutego 2008 r. ukończył teoretyczne szkolenie lotnicze niezbędne do uzyskania licencji pilota śmigłowcowego turystycznego(...) według programu szkolenia śmigłowcowego (...), zatwierdzonego przez Prezesa Urzędu (...) w dniu 21 marca 2006 r.

W dniu 07 grudnia 2008 r. ukończył zaś praktyczne szkolenie lotnicze niezbędne do uzyskania licencji pilota śmigłowcowego turystycznego (...)

z wpisanym uprawnieniem na typ (...)według programu szkolenia śmigłowcowego (...) zatwierdzonego przez Prezesa Urzędu (...)

w dniu 21 marca 2006 r.

W 2008 r. orientacyjny koszt takiego szkolenia wynosił nie mniej niż 135.000 zł netto.

Decyzją nr (...) z dnia 19 stycznia 2009 r. Prezes Urzędu (...) nadał W. P. (1) licencję pilota śmigłowca turystycznego wraz z wpisanym do tej licencji uprawnieniem na typ śmigłowca (...), ważnym do dnia 17 stycznia 2010 r.

Korzystając z uzyskanej licencji W. P. (1) wykonywał loty śmigłowcem posiadanym przez spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Koszt najmu śmigłowca jaki poniosła spółka wyniósł kwotę 40.613,17 zł netto.

W dniu 23 kwietnia 2008 r. Prokuratura (...) w W. wszczęła śledztwo w sprawie V Ds. 255/08 w przedmiocie przyjmowania korzyści majątkowych w okresie od lipca do października 2008 r. przez osoby pełniące funkcje publiczne w (...)Komisji Egzaminacyjnej powołanej przez Prezesa Urzędu (...) do przeprowadzania egzaminów teoretycznych na licencje lotnicze.

W toku śledztwa, postanowieniem Prokuratury (...) w W. z dnia 05 lutego 2010 r. przedstawiono W. P. (1) zarzut o to, że:

w okresie od 30 października 2008 r. do 21 listopada 2008 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. udzielił korzyść majątkową

w kwocie nie mniejszej niż 18.000 zł D. P. - działającemu wspólnie

i w porozumieniu z E. G. oraz T. K. - pełniącym funkcję publiczną w (...)Komisji Egzaminacyjnej powołanej przez Prezesa Urzędu (...) do przeprowadzenia egzaminów teoretycznych na licencje lotnicze, w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, tj. ułatwienie mu uzyskania pozytywnego wyniku z egzaminu teoretycznego na licencję pilota turystycznego śmigłowcowego (...)polegające na przeprowadzeniu w dniach 27 października 2008 r. oraz 20 listopada 2008 r. państwowego egzaminu teoretycznego ze wszystkich przedmiotów wymaganych w celu uzyskania tej licencji w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami,

w szczególności § 16 i 29 Rozporządzenia Ministra (...)z dnia 18 lipca 2003 r, w sprawie egzaminów państwowych na licencje lub uprawnienia lotnicze (Dz. U. z 2003 r. Nr 168, poz. 1637) poprzez informowanie W. P. (1)

w trakcie egzaminów czy udzielił on wymaganej do zaliczenia poszczególnych przedmiotów ilość prawidłowych odpowiedzi oraz podawania prawidłowych odpowiedzi na pytania, na które udzielił on błędnej odpowiedzi, w ten sposób, że

w okresie 30 października 2008 r. do 21 listopada 2008 r. R. Z. przekazał D. P. kwotę korzyści majątkowej przeznaczonej dla niego oraz T. K. i E. G., przekazaną mu w tym celu przez W. P. (1), tj. o czyn z art. 229 § 3 k.k., a następnie o to że: w okresie od 30 października 2008 r. do 21 listopada 2008 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. udzielił korzyść majątkową

w kwocie nie mniejszej niż 18.000 zł D. P. - działającemu wspólnie

i w porozumieniu z E. G. oraz T. K. - pełniącym funkcję publiczną w (...); Komisji Egzaminacyjnej powołanej przez Prezesa Urzędu (...) do przeprowadzenia egzaminów teoretycznych na licencje lotnicze, w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, tj. ułatwienie mu uzyskania pozytywnego wyniku z egzaminu teoretycznego na licencję pilota turystycznego śmigłowcowego (...) polegające na przeprowadzeniu w dniach 27 października 2008 r. oraz 20 listopada 2008 r. państwowego egzaminu teoretycznego ze wszystkich przedmiotów wymaganych w celu uzyskania tej licencji w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami,

w szczególności § 16 i 29 Rozporządzenia Ministra (...) z dnia 18 lipca 2003 r, w sprawie egzaminów państwowych na licencje lub uprawnienia lotnicze (Dz. U. z 2003 r. Nr 168, poz. 1637) poprzez informowanie W. P. (1)

w trakcie egzaminów czy udzielił on wymaganej do zaliczenia poszczególnych przedmiotów ilość prawidłowych odpowiedzi oraz podawania prawidłowych odpowiedzi na pytania, na które udzielił on błędnej odpowiedzi, tj. o czyn z art. 229 § 3 k.k.

Ponadto Prokurator Prokuratury (...) W. - M. delegowany do Prokuratury (...) w W. w dniu 05 lutego 2010 r. wydał postanowienie w przedmiocie przeszukania, na podstawie którego funkcjonariusze (...) dokonali przeszukania w miejscu zamieszkania W. P. (1) przy ul. (...) w W. wraz z zabudowaniami, celem znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, w szczególności notesów teleadresowych, licencji lotniczych oraz dokumentów związanych z ubieganiem się o licencje lotnicze.

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2010 r. wydanym w sprawie V Ds. 255/08 uznano za dowód rzeczowy Licencję Członka Załogi Latającej nr (...) wydaną 11 marca 2009 r. W. P. (1).

Postanowieniem z dnia 02 marca 2010 r. Prokurator Rejonowej W. - M. delegowany do Prokuratury (...) w W. zastosował wobec W. P. (1) środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 70.000 zł oraz nakazał mu powstrzymywanie się od prowadzenia wszelkiego rodzaju śmigłowców w ruchu powietrznym .

Na powyższe postanowienie Prokuratora W. P. (1)wniósł zażalenie do Sądu. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie postanowieniem z dnia 29 marca 2010 r. nie uwzględnił zażalenia i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy. W treści uzasadnienia wskazał, iż zebrany dotychczas materiał dowodowy w dużym stopniu uprawdopodobnia popełnienie przez W. P. (1) zarzucanego mu czynu.

Zastosowanie wobec W. P. (1) środka zapobiegawczego w postaci nakazu powstrzymywania się od prowadzenia wszelkiego rodzaju śmigłowców w ruchu powietrznym i dalsze decyzje Prokuratora w tym zakresie, skutkowały wnoszeniem przez W. P. (1) licznych wniosków i środków zaskarżenia.

Postanowieniem z dnia 29 października 2010 r. Prokurator Rejonowej W. - M. delegowany do Prokuratury (...) w W.nie uwzględnił wniosku W. P. (1) o uchylenie środka zapobiegawczego w postaci nakazu powstrzymywania się od prowadzenia wszelkiego rodzaju śmigłowców w ruchu powietrznym.

Powyższe postanowienie Prokuratora zaskarżył W. P. (1). Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie postanowieniem z dnia 27 grudnia 2010 r. nie uwzględnił zażalenia i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy. W treści uzasadnienia wskazał, iż Prokurator zasadnie przyjął, że w tym czasie zachodziła obawa, iż wobec niedostatku wiedzy teoretycznej W. P. (1) pilotując śmigłowiec nawet jako uczeń – pilot mógłby dopuścić się przestępstwa z art. 165 §1 pkt 5 k.k., z art. 173 § 1 k.k., art. 174 § 1 k.k. lub art. 177 §1 lub 2 k.k., a tym samym aktualne pozostawały przesłanki stosowania wobec niego nakazu powstrzymywania się od prowadzenia wszelkiego rodzaju śmigłowców w ruchu powietrznym.

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2011 r. Prokurator (...) W. - M. delegowany do Prokuratury (...) w W. zmodyfikował zastosowany wobec W. P. (1) środek zapobiegawczy w postaci nakazu powstrzymywania się od prowadzenia wszelkiego rodzaju śmigłowców w ruchu powietrznym, poprzez nakazanie podejrzanemu powstrzymania się od określonej działalności polegającej na wykonywaniu tych czynności lotniczych, dla których niezbędna jest co najmniej licencja pilota turystycznego śmigłowca (...)

Powyższe postanowienie zaskarżył W. P. (1). Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie postanowieniem z dnia 23 lutego 2012 r. nie uwzględnił zażalenia i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Konsekwencją wszczęcia przeciwko W. P. (1) śledztwa było wydanie przez Prezesa Urzędu (...) G. K. – na podstawie art. 100 ust 1 pkt. 3 i art. 96 ust. 3 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo Lotnicze (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696, ze zm.), § 21 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra (...) z dnia 3 września 2003 r. w sprawie licencjonowania personelu lotniczego (Dz. U. z 2003 r. Nr 165, poz. 1603, ze zm.) w związku z art. 104 § 1 oraz art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.) – decyzji z dnia 04 września 2009 r., mocą której Prezes Urzędu (...) zawiesił W. P. (1) licencję (...) wydaną 11 marca 2009 r. do czasu zakończenia postępowania w sprawie nieprawidłowości wykrytych w trakcie prowadzenia egzaminów teoretycznych w Urzędzie (...) oraz zobowiązał W. P. (1) do niezwłocznego przekazania do Urzędu (...) posiadanej licencji, nadając ww. decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzją z dnia 17 listopada 2009 r. Prezes Urzędu (...) G. K. uchylił decyzję z dnia 04 września 2009 r. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o okresie zawieszenia W. P. (1) licencji (...) do czasu zakończenia postępowania w sprawie

nieprawidłowości wykrytych w trakcie prowadzenia egzaminów teoretycznych w Urzędzie (...), orzekając w tym zakresie o zawieszeniu licencji do dnia 17 stycznia 2010 r. oraz uzależniając przywrócenie ważności licencji od zdania przez W. P. (1) państwowego egzaminu teoretycznego ze wszystkich przedmiotów wymaganych w celu uzyskania licencji pilota śmigłowcowego turystycznego.

W pozostałym zakresie utrzymał decyzję z dnia 04 września 2009 r. w mocy.

Powyższą decyzję W. P. (2) zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wnosząc o wstrzymanie wykonania ww. decyzji. Postanowieniem z dnia 26 maja 2010 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie odmówił o wstrzymania wykonania decyzji.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2010 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzje Prezesa Urzędu (...) G. K. z dnia 04 września 2009 r. oraz z dnia 17 listopada 2009 r., m.in. z uwagi na błędne zastosowanie podstawy prawnej zawieszenia licencji. Stwierdził jednocześnie, że uchylone decyzje nie podlegają wykonaniu w całości do chwili uprawomocnienia się niniejszego wyroku.

Postanowieniem z dnia 18 marca 2013 r. Prokurator uchylił środki zapobiegawcze zastosowane wobec W. P. (1).

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2013 r. Prokurator Prokuratury (...) (...) delegowany do Prokuratury (...) w W. umorzył wobec powoda śledztwo na podstawie art. 322 § 1 pkt 1 k.p.k. z uwagi na okoliczność, że podejrzany nie popełnił pierwszego z zarzuconych mu czynów, zaś co do drugiego z zarzuconych mu czynów śledztwo zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawy. W uzasadnieniu Prokurator stwierdził, iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości, iż w związku z egzaminem W. P. (1) została przekazana korzyść majątkowa, jednak zebrane dowody nie pozwoliły na przypisanie tego czynu konkretnej osobie.

W dniu 09 maja 2013 r. W. P. (1) ukończył ponownie szkolenie lotnicze na licencję turystyczną śmigłowcową (...) w Szkole Lotniczej (...).

Z informacji nadesłanej przez (...) wynika, iż koszt szkolenia jednej osoby do licencji turystycznej (...) w Szkole Lotniczej (...) wynosi 2.500 zł netto (3.075 zł brutto) – za szkolenie teoretyczne oraz 2.000 zł netto (2.460 zł brutto) – za jedną godzinę lotu szkolenia praktycznego. Program szkolenia do licencji pilota śmigłowcowego turystycznego przewiduje 45 godzin szkolenia praktycznego. Minimalny koszt szkolenia zatem wynosi 90.000 zł netto (110.700 zł brutto). Natomiast koszt szkolenia W. P. (1) był uzgodniony indywidualnie i wyniósł 2.500 zł netto – za szkolenie teoretyczne oraz 5.000 zł netto – za szkolenie praktyczne. Przy czym zleceniodawcą i płatnikiem za szkolenie było Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w W.. Spółka zleciła szkolenie czterech osób z wykorzystaniem śmigłowca do niej należącego.

Koszt przeprowadzenia egzaminu praktycznego wyniósł 830 zł, natomiast koszt wydania po raz pierwszy licencji – 60 zł.

W dniu 20 maja 2013 r. W. P. (1) wniósł o wydanie licencji pilota turystycznego śmigłowcowego (...).

Decyzją z dnia 29 lipca 2013 r. Prezes Urzędu (...) wydał W. P. (1) licencję pilota samolotowego turystycznego (...) wraz z uprawnieniami (...) – 31.05.2014, korespondencja radiowa w języku polskim, język polski (...) ważny bezterminowo.

Przed wszczęciem przez Prokuraturę (...) w W. wobec W. P. (1) śledztwa w sprawie udzielenia korzyści majątkowej osobom pełniącym funkcje publiczne W. P. (1) był znanym i szanowanym w środowisku przedsiębiorcą. Zamieszkiwał i prowadził działalność gospodarczą w W.. Był prezesem i wyłącznym udziałowcem Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Korzystał także z zakupionego przez spółkę śmigłowca, wykonując loty w celach zawodowych i wizerunkowych. Loty były także jego pasją. Krytycznym dla powoda momentem było jego zatrzymanie i dokonanie przez funkcjonariuszy (...) przeszukania w jego domu

i firmie, w związku z podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa. Informacje o zatrzymaniu powoda w związku z licencją lotniczą przekazywane były przez media o ogólnopolskim zasięgu, jak i w lokalnej prasie. Jego wizerunek, jako przedsiębiorcy wówczas został nadszarpnięty. Wieść o zatrzymaniu szybko rozprzestrzeniła się w małym miasteczku, mieszkańcy zaś uznali go za przestępcę, albowiem został zatrzymany i wyprowadzony z domu przez funkcjonariuszy (...), którzy także byli w jego biurze, co też widzieli jego podwładni. Nadto w związku z toczącym się wobec powoda postępowaniem karnym, główny kontrahent z Grupy (...) nie przedłużył z prowadzonym przez niego przedsiębiorstwem umowy o współpracę.

Pismem z dnia 28 stycznia 2014 r. W. P. (1) wniósł o zawezwanie do próby ugodowej Skarb Państwa – Prokuraturę (...) w W. oraz Skarbu Państwa – Prezesa Urzędu (...) w celu zawarcia ugody, mocą której ww. podmioty zobowiążą się do zapłaty na jego rzecz solidarnie odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 452.100 zł w związku ze szkodą spowodowaną bezpodstawnym oskarżeniem o udzielenie korzyści majątkowej funkcjonariuszom publicznym przy zdawaniu egzaminu na licencję pilota śmigłowcowego oraz cofnięciem uzyskanej licencji. W toku postępowania pojednawczego prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie pod sygn. akt XVI Co 910/14 nie doszło do zawarcia ugody .

W. P. (1) od 2015 r. choruje na ostre zapalenie białaczki szpikowej. W 2016 r. przeszedł przeszczep szpiku kostnego, po bardzo długim oczekiwaniu. Spędził prawie rok w szpitalu.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o stanowiska stron oraz dokumenty znajdujące się w aktach, które uznał za wiarygodne w całości, albowiem nie budziły one wątpliwości, co do swej autentyczności i wiarygodności jak również nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Nadto w oparciu o zeznania powoda oraz świadków D. W., J. K., L. B., R. Z., które uznał za wiarygodne.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przyjęcie braku przesłanek odpowiedzialności pozwanego, czyniło zbędnym ustalenia w zakresie wymiaru krzywdy powoda.

Następnie Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie było przedawnione. Bieg przedawnienia został bowiem przerwany przez złożenie przez powoda wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Słusznie wskazał pozwany, że do przedawnienia roszczeń w niniejszej sprawie ma zastosowanie art.442¹ k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym pozwany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpił zdarzenia wywołujące szkodę.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało przyjąć, że powód dowiedział się o szkodzie i osobie za nią odpowiedzialnej w kwietniu 2013 r., kiedy to postępowanie przygotowawcze zostało umorzone. Wobec powyższego, termin do wniesienia pozwu upłynąłby w kwietniu 2016 r. Jednak w dniu 28 stycznia 2014 r. powód złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, której przedmiotem było roszczenie o zapłatę zarówno odszkodowania jak i zadośćuczynienia za zdarzenia stanowiące również podstawę faktyczną niniejszego powództwa, co spowodowało przerwanie biegu przedawnienia.

Sąd I instancji ocenił jednak, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jako bezsporny został oceniony stan faktyczny ustalony na podstawie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy.

Powód wskazał w uzasadnieniu roszczenia, że z przedstawieniem mu przez Prokuraturę (...) w W. zarzutu wiązało się jego zatrzymanie przez (...) dokonanie przeszukania w jego domu i firmie oraz zastosowanie środków zapobiegawczych. W ocenie powoda bezpodstawne i bezprawne działania Prokuratury były dla niego szczególnie dolegliwe, albowiem mieszka i pracuje w małym miasteczku, gdzie takie działanie zostało w sposób jednoznacznie negatywny przyjęte przez opinię publiczną, psując jego wizerunek i budowaną latami pozycję. Informacje o zatrzymaniu i postawieniu mu zarzutu jako przedsiębiorcy z W. podały nie tylko lokalne media, a zidentyfikowanie powoda, było oczywiste i proste. Powód do dzisiaj odczuwa z tego powodu „biznesowy ostracyzm”.

Powód wskazał również, że żądanie zasądzenia zadośćuczynienia znajduje swoją podstawę prawną w przepisach art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd podkreślił, że nie jest związany podstawą prawną żądania, a jego podstawą faktyczną. Powód dopatrywał się w działaniu pozwanych organów państwowych, a zwłaszcza Prokuratury, naruszenia dóbr osobistych w postaci dobrego imienia poprzez prowadzenie przeciwko niemu postępowania przygotowawczego skutkującego, w następstwie przeprowadzonych czynności, umorzeniem wobec niego śledztwa. Jak wskazał, rozmiar cierpień psychicznych jakich doznał w związku z przedstawionym mu zarzutem, spowodował wystąpienie u niego stresu sytuacyjnego o charakterze nawracającym i odbijającym się na życiu codziennym, co przyczyniło się do wystąpienia u niego ostrych objawów białaczki.

Podstawę odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych stanowiły według Sądu przepisy art. 23, art. 24 i art. 448 k.c., bowiem na ich podstawie odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych ponosi także Skarb Państwa. Przepisy art. 417 i art. 417¹ k.c. nie mają zastosowania do odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia i nietykalności mieszkania, gdyż odpowiedzialność za naruszenie tych dóbr osobistych uregulowana jest w sposób odrębny w art. 23, 24 i 448 k.c. Jedynie szczególny rodzaj dóbr osobistych: zdrowie i wolność może podlegać także ochronie przewidzianej w art. 444 i 445 k.c. Jeżeli szkodę lub krzywdę wynikającą z rozstroju zdrowia wywołało niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadach art. 417 § 1 lub art. 417¹ § 2 k.c., a zadośćuczynienie przysługuje na podstawie art. 445 § 1 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 maja 2013 r., V ACa 242/13, Legalis nr 776364).

Następnie Sąd Okręgowy przypomniał brzmienie w/w przepisów i wskazał, że definicja ustawowa dóbr osobistych oparta jest zatem na katalogu otwartym, a wymienione dobra są tylko jako przykładowe. Charakter dóbr osobistych jest zróżnicowany albowiem powiązane są one ściśle z istotą ludzką i sferą jej życia prywatnego – szeroko pojmowanego. Z art. 23 k.c. wynika, iż ochrona dóbr osobistych może być realizowana za pomocą różnych środków i mieć zarówno charakter niemajątkowy, jak i majątkowy. Ochrona taka przysługuje przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego, rozumianym jako zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Powołane przepisy stanowią, jakie przesłanki muszą być spełnione, aby doszło do udzielenia ochrony prawnej dóbr osobistych. Przesłanki te obejmują a) istnienie dobra chronionego prawem, b) naruszenie lub przynajmniej zagrożenie naruszeniem danego dobra oraz c) bezprawność działań naruszających. Spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi powód jako podmiot żądający ochrony. Jego rzeczą jest, więc przede wszystkim, określić, w jakich swoich odczuciach ewentualnie, w jakich konkretnie prawem przewidzianych dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem się sprawcy, oraz na czym polega naruszenie tej jego sfery przeżyć, a także okoliczności te udowodnić (art. 6 k.c. i art. 232 k.c.).

Powód powoływał się na fakt naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, naruszony bowiem został jego wizerunek i pozycja, które budował przez lata, przez co do chwili obecnej odczuwa „biznesowy ostracyzm”.

Sąd nie miał wątpliwości, że pierwsza ze wskazywanych przez powoda wartości (dobre imię) jest dobrem osobistym. Zarówno judykatura jak i doktryna

w swoim szerokim dorobku wskazują, że dobre imię mieści się w pojęciu czci, gdyż jest jej zewnętrznym aspektem (drugim, wewnętrznym jest godność osobista - wyobrażenie o własnej wartości). Cześć, jako wartość właściwą każdemu człowiekowi, uznaje się z kolei za jedno z najważniejszych dóbr osobistych, podlegające szczególnej ochronie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 4/72 poz. 77).

W. P. (1) wskazywał także, że na skutek działań pozwanego doszło do naruszenia innego dobra osobistego w postaci zdrowia, bowiem rozmiar cierpień psychicznych jakich doznał na skutek działania organów państwowych spowodował wystąpienie u niego stresu sytuacyjnego o charakterze nawracającym i odbijającym się na życiu codziennym, co przyczyniło się do wystąpienia u niego ostrych objawów białaczki.

Także zatem i druga ze wskazywanych przez powoda wartości (zdrowie) jest dobrem osobistym. Zdrowie to stan psychofizyczny, w jakim znajduje się człowiek. Ochronie nie podlega wyabstrahowane dobre zdrowie, lecz aktualny stan organizmu. Naruszenie zdrowia polega na zmianie tego stanu (z reguły pogorszeniu, choć nie zawsze, np. zmiana płci). Uszkodzenie ciała i wywołanie rozstroju zdrowia (por. art. 444 i 445 k.c.) stanowią najważniejszy i najczęstszy w praktyce przypadek naruszenia dóbr osobistych (wypadki komunikacyjne itd.). Podstawowe przepisy chroniące zdrowie to również art. 156 i n. k.k., art. 207 k.p., prawo medyczne. Zdrowie jest kategorią szeroką, obejmującą również zdrowie psychiczne. Błędna jest jednak praktyka kreowania ponad potrzebę dóbr osobistych, które mieszczą się po prostu w tej ogólniejszej kategorii. Negatywne w odczuciu danej osoby działania podejmowane przez inne podmioty mogą oczywiście zakłócać spokój psychiczny. Nie zawsze jednak jest to naruszenie zdrowia, jako określonego dobra osobistego.

Drugą z przesłanek ochrony dóbr osobistych – wystąpienie naruszenia czy też zagrożenia naruszeniem - interpretuje się w ten sposób, że wszelkie rozważania

o naruszeniu lub stanie zagrożenia dobra osobistego są dokonywane pod kątem skutków, jakie zachowanie naruszające wywołuje w świecie zewnętrznym. Ocena, czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 1996 roku, I ACr 341/96, OSP 2/97, poz. 42). Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór wypowiedzi czy też zachowania o charakterze szkodzącym przez osoby trzecie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107). Podobnie w przypadku oceny, czy dobro osobiste

w postaci zdrowia zostało zagrożone lub naruszone decyduje nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego, lecz obiektywna ocena medyczna.

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że poprzez działania pozwanych doszło lub też mogło dojść naruszenia pierwszego ze wskazywanych przez powoda dóbr osobistych, a więc jego dobrego imienia. Niewątpliwie prowadzenie postępowania karnego przeciwko danej osobie może wiązać się ze swoistym ostracyzmem i napiętnowaniem. Status podejrzanego w postępowaniu karnym każdemu kojarzy się bowiem w sposób jednoznacznie negatywny, bowiem osoba taka odbierana przez społeczeństwo jako osoba, która popełniła przestępstwo. Rzeczywiście z zasady domniemania niewinności wynika, że osoba podejrzana czy oskarżona powinna być traktowana jak niewinna do czasu uprawomocnienia się orzeczenia skazującego, jednak jest to postulat ustawodawcy kierowany do organów właściwych do ścigania i orzekania, a nie na zewnątrz, do osób będących poza podmiotami prowadzącymi postępowanie przygotowawcze czy organów wymierzających sprawiedliwość. W powszechnym przekonaniu ludzi już samo postawienie zarzutów oznacza duże prawdopodobieństwo, że ta osoba popełniła przestępstwo.

Ponieważ powód był początkowo podejrzany o popełnienie czynu zabronionego w związku z prowadzonym przez Prokuraturę postępowaniem

o udzielenie korzyści majątkowej osobom pełniącym funkcje publiczne w (...) Komisji Egzaminacyjnej powołanej przez Prezesa Urzędu (...) do przeprowadzenia egzaminów teoretycznych na licencji lotnicze, które następnie zakończyło

się wobec powoda umorzeniem, należało uznać, że działanie Prokuratury naruszyło dobre imię powoda lub też mogło zagrażać jego naruszeniem. Sąd wskazał, że sam status powoda w postępowaniu karnym kreował niejako stan zagrożenia wymienionego dobra osobistego powoda.

Sąd Okręgowy doszedł jednak do wniosku, że nie można tego samego stwierdzić w odniesieniu do wskazywanego przez powoda dobra osobistego

w postaci zdrowia. Naruszenie tego dobra osobistego polega najczęściej na oddziaływaniu fizycznym, skutkującym naruszeniem narządów lub tkanek oraz negatywnym wpływem na sferę psychiczną w postaci wywołania zaburzeń psychicznych, nerwic, psychoz. Najważniejszym naruszeniem tego dobra jest uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia (art. 444 i 445 k.c.), czyli wyrządzenie tzw. szkody na osobie, w tym szkody medycznej. Jak wynika z załączonej karty informacyjnej leczenia powoda, w maju 2015 r. rozpoznano u powoda ostrą białaczkę szpikową. Powód nie wykazał jednak, aby to na skutek działań pozwanych organów państwowych z 2008 r. doznał cierpienia psychicznego – brak w tym zakresie bowiem jakiegokolwiek dokumentacji medycznej – a które to cierpienia psychiczne doprowadziły w konsekwencji do powstania u niego ostrych objawów białaczki. W ocenie Sądu nie budził wątpliwości sam fakt wystąpienia u powoda choroby, brak jest jednak obiektywnych podstaw aby łączyć wystąpienie u powoda białaczki z wydarzeniami sprzed 7 lat.

W ocenie Sądu Okręgowego, działania pozwanego polegające na prowadzeniu przeciwko powodowi postępowania karnego wywołały zatem wyłącznie stan zagrożenia naruszeniem w stosunku do dobrego imienia powoda.

W okolicznościach niniejszej sprawy doszło zatem do spełnienia dwóch pierwszych przesłanek ochrony dóbr osobistych: istnienia dobra chronionego

w postaci dobrego imienia oraz wystąpienie stanu zagrożenia naruszeniem tego dobra. Sąd dokonywał zatem rozważań w przedmiocie trzeciej przesłanki ochrony dóbr osobistych – oceny czy działania naruszające cechowały się bezprawnością.

Sąd I instancji przypominał, że bezprawność to sprzeczność z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego ujmowana w kategoriach obiektywnych.

Z art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań naruszających dobra osobiste. To pozwany - chcąc uwolnić się od odpowiedzialności - musi wykazać, że jego działanie nie nosiło cech bezprawności. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. W nauce

i orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawne w rozumieniu tego przepisu jest każde działanie naruszające, dobro osobiste, chyba że wystąpi szczególna przyczyna usprawiedliwiająca naruszenie. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się a) działanie w ramach porządku prawnego, b) wykonywanie prawa podmiotowego, c) ochronę uzasadnionego interesu oraz - pod pewnymi warunkami - d) zgodę pokrzywdzonego. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych -

z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel

i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I PK 4141/02, OSNP 20041201344, z dnia 07 marca 2007 r., II CSK 4931/06, LEX nr 278669, z dnia 07 kwietnia 2009 r., I PK 2101/08, (...)).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd uznał, iż działanie Prokuratury (...) w W. nie mogło zostać uznane za bezprawne. Prowadzenie przez organ władzy publicznej postępowania w ramach określonej procedury nie stanowi naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu art. 24 k.c. Nie można uznać za bezprawne działania władzy państwowej

w ramach porządku prawnego, polegającego na prowadzeniu wobec określonej osoby śledztwa, na skutek następnie wydanego postanowienia o jego umorzeniu, będącego konsekwencją zmiany okoliczności, wobec przeprowadzonych czynności w toku postępowania, mających wpływ na ponowną ocenę przez Prokuratora materiału dowodowego.

Zgodnie z poglądem Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w wyroku z dnia 11 stycznia 2005 r. (sygn. akt SK 60/03, Legalis nr 66242) czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (prokuratury i sądu), związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków, nie mają w żadnym sensie charakteru działań nielegalnych ze względu na to, że postępowanie karne zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym (w niniejszej zaś sprawie umorzeniem). Inaczej byłoby gdyby ich zachowanie wykraczało poza zakres przyznanych im ustawowo kompetencji, było niezgodne z regułami rządzącymi wykonywaniem powierzonych im obowiązków bądź swoim zachowaniem naruszali kwestie staranności i należytej ostrożności do czego są obowiązani.

Ponadto w samym toku postępowania karnego naruszenie dobra osobistego nie może być stwierdzone również uwagi na instytucję domniemania niewinności, która daje gwarancję, że nikt nie może zostać uznany za winnego popełnionego przestępstwa przed uprawomocnieniem się wyroku.

Organy powołane do ścigania przestępstw zgodnie z zasadą legalizmu mają obowiązek wszczynać i prowadzić postępowania zawsze, gdy podejmą podejrzenie o popełnieniu przestępstwa celem wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy. Obowiązek ten dotyczy w szczególności prokuratorów, którzy są ustawowo zobowiązani i upoważnieni do dokonywania ustaleń faktycznych i do wydawania na ich podstawie ocen prawych co do zasadności lub niezasadności podjęcia postępowania i dokonywania w jego ramach prawem przewidzianych czynności procesowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 07 kwietnia 2016 r., I ACa 1175/15, Legalis nr 1473534).

Warunkiem wszczęcia przez prokuratora śledztwa jest zatem wyłącznie wystąpienie po jego stronie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Zweryfikowanie tego i ustalenie czy rzeczywiście doszło do popełnienia przestępstwa jest zadaniem postępowania sądowego, po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu przez prokuratora. W razie natomiast – jak to miało miejsce w niniejszym stanie faktycznym – stwierdzenia w toku postępowania przygotowawczego braku zasadności dalszego prowadzenia postępowania, organ procesowy wydaje stosowne postanowienie o umorzeniu postępowania karnego wobec osoby, której uprzednio przedstawiono zarzuty.

Powyższe stanowisko jest aprobowane również przez Sąd Najwyższy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 05 października 2012 r. (sygn. akt IV CSK 165/12, Legalis nr 551901) uznaje się, że czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem nieprawomocnego wyroku uniewinniającego (w sprawie niniejszej umorzeniem postępowania karnego wobec powoda). Obywatele muszą bowiem w interesie ochrony dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnego. Nie ulega zatem wątpliwości, że jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem.

O naruszeniu dóbr osobistych przez organ prowadzący można byłoby mówić dopiero w przypadku gdyby w toku tego postępowania, a przed wydaniem prawomocnego wyroku organ prowadzący postępowanie przesądzał o odpowiedzialności karnej za dany czyn. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie występowała. Prokuratura (...) w W.działając w ramach swoich kompetencji wszczęła a następnie prowadziła śledztwo, w czasie którego gromadziła materiał dowodowy odnoszący się do sprawy, a więc w związku z udzieleniem korzyści majątkowej osobom pełniącym funkcje publiczne. Sąd podkreślił, że organy ścigania nie przesądzały o odpowiedzialności powoda za przestępstwo po uzyskaniu zeznań świadków, przeciwnie postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2013 r. Prokurator po przeprowadzeniu czynności procesowych umorzył wobec powoda śledztwo. Dopiero jednak po zgromadzeniu dowodów i weryfikacji powziętych w toku śledztwa informacji, organ prowadzący postępowanie zdecydował się na podjęcie takiej decyzji

procesowej. Działania Prokuratury w postaci zbierania materiału dowodowego, w tym przeprowadzenia przeszukania i zabezpieczenia dowodów,
a następnie zastosowania środków zapobiegawczych wykonywane były w ramach kompetencji ustawowych i mieściły się ramach obowiązującego porządku prawnego co odbiera im charakter czynności bezprawnych.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie doszło do bezprawności w zachowaniu jednostki Skarbu Państwa, jaką jest Prokuratura (...) w W.. Wszystkie czynności organu ścigania: postawienie zarzutów, zlecenie przeszukania, o zastosowanie środków zapobiegawczych w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 70.000 zł oraz nakazu powstrzymywania się od prowadzenia wszelkiego rodzaju śmigłowców w ruchu powietrznym, a po modyfikacji nakazu powstrzymania się od określonej działalności polegającej na wykonywaniu tych czynności lotniczych, dla których niezbędna jest co najmniej licencja pilota turystycznego śmigłowca (...), zostały dokonane zgodnie z prawem i były merytorycznie uzasadnione w świetle podejrzenia popełnienia przestępstwa. Co więcej, w świetle materiałów dowodowych organy ścigania były zobligowane do postawienia powodowi zarzutów, bowiem istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Swoje czynności Prokuratura wykonywała starannie i mając wówczas uzasadnione podstawy do uznania, że przestępstwo zostało popełnione faktycznie przez powoda.

Sąd nie stwierdził również przesłanki bezprawności w zachowaniu Prezesa Urzędu (...), który wydał decyzje w przedmiocie zawieszenia W. P. (1) licencji, w związku prowadzonym wobec powoda śledztwem, które to następnie zostały uchylone wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 11 sierpnia 2010 r.

W tym miejscu Sąd wskazał też, iż jak wynika z uzasadnienia ww. wyroku, Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił decyzje Prezesa Urzędu (...) z uwagi na naruszenie przepisów prawa materialnego, jak i procesowego. Przy tym podkreślić należy, iż Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, iż naruszenie przepisów prawa materialnego polegało na wadliwym przyjęciu podstawy prawnej zawieszenia licencji w odniesieniu do ustalonego i wykazanego w wydanych decyzjach stanu faktycznego. Powołana bowiem przez organ w wydanych decyzjach podstawa prawna zawieszenia licencji powoda, tj. art.100 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696 ze zm.) nie odpowiadała ustalonemu w sprawie stanowi faktycznemu. Zgodnie bowiem z treścią powołanego przepisu licencję lub wynikające z niej uprawnienia można cofnąć lub zawiesić w przypadku stwierdzenia, że członek personelu lotniczego wykonując czynności lotnicze do których uprawnia go licencja, zagraża bezpieczeństwu ruchu lotniczego.

Jak wskazał w uzasadnieniu Wojewódzki Sąd Administracyjny, przywołane przez Prezesa Urzędu (...) fakty i okoliczności wynikające z ustaleń dokonanych w śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę (...) w W., nie wskazywały na stan realnego, stwierdzonego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lotniczego przez skarżącego. Wskazane przez Prezesa Urzędu (...) przesłanki zawieszenia wynikały natomiast z ustaleń poczynionych w postępowaniu karnym, zatem podstawą do zastosowania środka w postaci możliwości zawieszenia uprawnień z licencji lotniczej powinien stanowić art.100 ust. 2 Prawa lotniczego. Stosownie do treści którego, w przypadku badania prowadzonego przez komisję lub uprawnione organy państwowe, w celu stwierdzenia czy zaistniały przyczyny określone w ust.1 pkt 1-3, na czas prowadzenia dochodzenia Prezes Urzędu może licencję zawiesić oraz zatrzymać. Jednocześnie w ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie ulegało wątpliwości, że okoliczność istnienia zagrożenia przez powoda bezpieczeństwu ruchu lotniczego jest dopiero przedmiotem badania przez Prokuraturę jako uprawnionego organu państwowego w ramach prowadzonego śledztwa. I dopiero zgromadzony w tym śledztwie materiał dowodowy powinien doprowadzić do ustaleń, czy nieprawidłowości w prowadzonych egzaminach skutkowały brakiem stosownej wiedzy, kwalifikacji, umiejętności w odniesieniu do osób, które na podstawie tych egzaminów, w tym skarżący, uzyskały stosowne licencje.

Z powyższego wynikało zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, iż pomimo uchylenia decyzji Prezesa Urzędu (...) w przedmiocie zawieszenia powodowi licencji pilota śmigłowcowego przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, powyższe decyzje nie nosiły znamion bezprawności, a ich uchylenie było wynikiem m.in. błędnie zastosowanej podstawy prawnej. Podkreślić należy, iż działania Prezesa Urzędu (...), związane były z wypełnieniem przez niego ustawowych uprawnień i obowiązków i nie miały charakteru działań niezgodnych

z prawem. Zgodnie bowiem z treścią art. 96 ust. 3 Prawa lotniczego Prezes Urzędu wydaje, odmawia wydania, uznaje, zawiesza uznanie, przywraca uznanie, odmawia uznania, cofa uznanie, cofa, zawiesza, przywraca i zmienia licencje w drodze decyzji administracyjnych. Ponadto z treści art. 100 ust. 2 Prawa lotniczego (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696 ze zm.), wprost wynika, iż w przypadku badania prowadzonego przez komisję lub uprawnione organy państwowe – w niniejszym przypadku przez Prokuraturę – w celu stwierdzenia czy zaistniała przesłanka utraty kwalifikacji do wykonywania określonych czynności lotniczych – na czas prowadzenia dochodzenia Prezes Urzędu może licencję zawiesić oraz zatrzymać.

Sąd wskazał zatem, że wszczęcie śledztwa było działaniem zgodnym z prawem, zatem powzięcie przez Prezesa Urzędu (...) informacji o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa związanego z uzyskaniem licencji pilota śmigłowcowego, rodziło obowiązek po stronie centralnego organu administracji rządowej właściwego w sprawach lotnictwa cywilnego, powzięcia działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa lotów, w tym zawieszenia licencji do czasu wyjaśnienia sprawy. Niewątpliwie powzięcie informacji o możliwości uzyskania przez powoda kwalifikacji do wykonywania lotów w sposób sprzeczny z prawem, rodziło po stronie Prezesa Urzędu (...) uzasadnione wątpliwości co kompetencji powoda w wykonywaniu lotów. Podjęte zatem przez Prezesa Urzędu (...) decyzje mieściły się w granicach jego ustawowych kompetencji i obowiązków, a nadto były uzasadnione okolicznościami. Natomiast uchylenie decyzji przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, było przede wszystkim wynikiem błędnie zastosowanej podstawy prawnej decyzji. Wojewódzki Sąd Administracyjny podzielił bowiem ustalenia faktyczne w sprawie, wskazując organowi administracyjnemu zastosowanie prawidłowej podstawy prawnej.

Sąd zauważył też, iż pomimo uchylenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny decyzji Prezesa Urzędu (...), powód zaniechał podania dalszych okoliczności faktycznych w tym zakresie. Nie wskazał bowiem jakie decyzje zostały podjęte w wyniku ponownego rozpoznania sprawy przez Prezesa Urzędu (...).

Sąd wskazał, iż nawet gdyby nie doszło do wydania przez Prezesa Urzędu (...) decyzji w przedmiocie zawieszenia powodowi licencji na wykonywanie lotów śmigłowcowych, powoda obowiązywał środek zapobiegawczy zastosowany przez Prokuraturę (...) w W. w postaci nakazu powstrzymywania się od prowadzenia wszelkiego rodzaju śmigłowców w ruchu powietrznym, a następnie powstrzymania się od określonej działalności polegającej na wykonywaniu tych czynności lotniczych, dla których niezbędna jest co najmniej licencja pilota turystycznego śmigłowca (...). Wobec czego powód i tak pozbawiony był możliwości wykonywania lotów.

W świetle powyższego, stwierdzić należało, iż działania pozwanych organów Skarbu Państwa były zgodne z prawem i stanowiły realizację ich ustawowych obowiązków. Brak było zatem przesłanki bezprawności w zachowaniu pozwanych statio fisci, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Odnosząc się natomiast do roszczenia odszkodowawczego, Sąd stwierdził, że i ono nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód wskazał w uzasadnieniu pozwu, iż z uwagi na zastosowane przez pozwanego środki i wydane decyzje został pozbawiony możliwości korzystania z posiadanej licencji pilota śmigłowcowego oraz został zmuszony do odbycia ponownego kursu i ponownego przystąpienia do egzaminu. W ocenie powoda bezpodstawne i bezprawne działania organów państwowych spowodowały szkodę w jego mieniu obejmującą wydatki związane z odbyciem pierwszego kursu i egzaminu w wysokości 171.500 zł oraz wydatki związane z odbyciem drugiego kursu i ponownego egzaminu w wysokości 120.600 zł.

W ocenie Sądu powód nie wykazał jednak, aby na skutek działania pozwanych organów państwowych doszło do wyrządzenia w jego majątku szkody.

Podstawę prawną tego roszczenia stanowił art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę

z mocy prawa. Podstawową zasadą odpowiedzialności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jest zasada niezgodności z prawem. Przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa są: 1) szkoda, 2) szkoda ta musi być wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (w sferze imperium), 3) istnienie normalnego, adekwatnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy a powstaniem szkody.

Odpowiedzialność odszkodowawcza powstaje, gdy dojdzie do kumulatywnego zaistnienia trzech wskazanych wyżej przesłanek. W orzecznictwie przyjmuje się, że w procesach odszkodowawczych w pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, oraz dokonanie oceny jego bezprawności i zawinięcia sprawcy, następnie ustalenie, czy po stronie poszkodowanego wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju. Ustalenie w procesie zaistnienia obu tych przesłanek warunkuje dopiero podjęcie działań zmierzających do wykazania, że zachodzi między nimi normalny związek przyczynowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 września 2017 r., I ACa 410/17, Legalis).

Sąd wskazał również, że w orzecznictwie wskazuje się, że w sferze odpowiedzialności władzy publicznej przesłanka bezprawności oznacza naruszenie przepisów prawa, przy czym nie każde takie uchybienie będzie stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody. W wyroku z dnia 14 października 2016 r. (I CSK 707/15, Legalis) Sąd Najwyższy podkreślił, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień określonych

w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych jak i uchybień normom pozaprawnym, w różny sposób powiązanych z normami prawnymi, a zatem przy ocenie przesłanki bezprawności niezbędne jest odróżnienie czynności podejmowanych w wykonaniu ustawowych obowiązków od zachowań będących ich naruszeniem (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 r., IV CSK 343/15, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 02 grudnia 2015 r., VI ACa 1683/14, Legalis). Sąd Apelacyjny w Szczecinie wskazał natomiast, że przepis art. 417 § 1 k.c. nie ogranicza odpowiedzialności odszkodowawczej wyłącznie do bezprawności rozumianej jako naruszenie przepisów ustrojowych, w tym kompetencyjnych, dotyczących danego organu, a bezprawność ta dotyczyć niewątpliwie także może merytorycznej wadliwości aktu stanowiącego wykonywanie władzy publicznej.

Sąd przypomniał, że wszystkie działania pozwanych statio fisci wynikały z obowiązujących przepisów prawa i nie nosiły cech bezprawności. Powód nie wykazał merytorycznej wadliwości decyzji podjętych przez Prokuraturę. Wręcz przeciwnie, wszystkie składane przez powoda zażalenia na postanowienia Prokuratora były utrzymywane w mocy przez Sąd. Również, w odniesieniu do decyzji Prezesa Urzędu (...), nie wykazano jej merytorycznej wadliwości. Uchylenie decyzji, jak już wcześniej wskazano w uzasadnieniu, wynikało z zastosowania niewłaściwej podstawy prawnej oraz błędów proceduralnych. Argumentacja w tym zakresie zawarta w części uzasadnienia donoszącej się do roszczenia o zadośćuczynienie pozostaje aktualna również w zakresie roszczenia o odszkodowanie.

Dodatkowo Sąd wskazał, że powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy wydaniem decyzji przez Prezesa Urzędu (...) a brakiem możliwości wykonywania lotów śmigłowcem. Brak takiej możliwości wynikał również z zastosowanego wobec powoda środka zapobiegawczego. Sama decyzja nie powodowała więc ograniczenia w korzystaniu przez powoda z licencji pilota.

W konsekwencji, nie można stwierdzić, że spowodowała po stronie powoda uszczerbek majątkowy.

Powód nie wykazał również wysokości dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, albowiem nawet gdyby uznać, iż w rzeczywistości na skutek działania pozwanych doszło do wyrządzenia powodowi szkody majątkowej, powód nie wykazał rzeczywistych kosztów jakie poniósł z ponownym uzyskaniem licencji. Nie przedstawił bowiem na tę okoliczność, żadnej dokumentacji, która potwierdziłaby poniesione przez powoda koszty wskazane w pozwie. Zgodnie

zaś z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodzenia, wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Natomiast art. 232 k.p.c. nakłada na strony postępowania obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd jedynie może dopuścić z urzędu dowód niewskazany przez stronę, jednak powinien korzystać z tego uprawnienia jedynie wyjątkowo, zwłaszcza w przypadku reprezentowania stron przez profesjonalnych pełnomocników. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96 (OSNC 1997/6-7/76, LEX nr 29440) wskazał, że „rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.)”. W konsekwencji, strona, która nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ponosi negatywne konsekwencje procesowe, wyrażające się w szczególności w oddaleniu powództwa.

Do pozwu nie załączono jakichkolwiek rachunków, faktur, ani innej dokumentacji potwierdzającej poniesienie przez powoda tak wysokich kosztów ponownego szkolenia, jak wskazano w pozwie. Co więcej, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z treści informacji nadesłanych przez spółkę (...) sp. z o.o. w N. koszt szkolenia powoda wyniósł 2.500 zł netto za szkolenie teoretyczne i 5.000 zł za szkolenie praktyczne. Wreszcie, wskazać należy, iż powyższy koszt nie obciążał powoda, albowiem koszty ponownego uzyskania licencji zostały pokryte w całości ze środków prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Z treści ww. pisma w sposób niekwestionowany wynika bowiem, iż zleceniodawcą i płatnikiem za przeprowadzone szkolenie było Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., którego prezesem i wyłącznym udziałowcem był powód. To spółka zleciła szkolenie i to czterech osób, nadto z wykorzystaniem śmigłowca do niej należącego. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza, iż nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, aby w majątku powoda powstała jakakolwiek szkoda majątkowa. Nadto w ocenie Sądu niczym nieuzasadnione było żądanie powoda w zakresie zapłaty odszkodowania, za szkodę w jego mieniu obejmującą wydatki związane z odbyciem pierwszego kursu i egzaminu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. przyjmując, iż w sprawie zachodzi wypadek szczególny, uzasadniający zasądzenie tylko części kosztów od powoda jako strony przegrywającej. Sąd przywołał jako uzasadnienie tej decyzji okoliczność, że powód był przekonany o zasadności roszczenia oraz stan zdrowia powoda.

Z wydanym wyrokiem nie zgodził się W. P. (1), który wywiódł apelację od całego orzeczenia, wskazując na:

- błąd w ustaleniach i przyjęcie, że Prezes Urzędu (...) wydał decyzję o zawieszeniu licencji pilota w konsekwencji wszczęcia postępowania karnego przeciwko powodowi, podczas, gdy przedstawienie zarzutu miało miejsce 05 lutego 2010 r., a wydanie decyzji 04 września 2009 r.,
- błędne przyjęcie, że powód nie przedstawił dowodów na wykazanie wysokości roszczeń, podczas, gdy informacje o cenach kursów i egzaminach nie były kwestionowane przez pozwanego,
- błędne przyjęcie, że działania pozwanych były uzasadnione, w sytuacji, gdy od początku postępowania karnego nie było żadnych dowodów przeciwko powodowi,
- naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa,
- naruszenie art. 417 k.c. przez jego błędne niezastosowanie w sytuacji, gdy doszło do niezgodnego z prawem działania organów państwowych i działanie to spowodowało uszczerbek w mieniu powoda,

- naruszenie art. 448 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy były do tego podstawy i zatrzymanie powoda oraz czynności funkcjonariuszy państwowych oraz prowadzenie przez ponad 3 lata postępowania karnego spowodowało naruszenie dóbr osobistych powoda.

W związku z powyższym powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie kwoty 251.584 zł tytułem odszkodowania oraz 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów postępowania za obie instancje.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez powoda nie jest zasadna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał zasadniczo prawidłowych ustaleń stanu faktycznego (poza jednym faktem, o którym poniżej), a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów

w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski, nie dopuszczając do naruszenia przepisów wskazanych w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego.

Przede wszystkim należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszym składzie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że w przypadku tej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, jakimi są jego cześć i dobre imię. Samo zatrzymanie, przeszukanie i postawienie przez zarzutów w sprawie karnej, a dodatkowo też opisanie powoda w gazecie i przedstawienie jego sytuacji w mediach jest odbierane jako jednoznacznie zniesławiające i dyskredytujące taką osobę w oczach opinii publicznej. Takie czynności są naruszeniem dóbr osobistych, bowiem są odbierane przez społeczeństwo jako popełnienie przestępstwa. Rzeczywiście z zasady domniemania niewinności wynika, że osoba podejrzana czy oskarżona powinna być traktowana jak niewinna do czasu uprawomocnienia się orzeczenia skazującego, jednak jest to postulat ustawodawcy kierowany do organów właściwych do ścigania i orzekania, a nie na zewnątrz, do osób będących poza podmiotami prowadzącymi postępowanie przygotowawcze czy organów wymierzających sprawiedliwość. W powszechnym przekonaniu społeczeństwa już samo zatrzymanie, wyprowadzenie w asyście funkcjonariuszy czy dokonanie przeszukania oznacza duże prawdopodobieństwo, że taka osoba popełniła przestępstwo. Informacja taka podana publicznie (tak jak w niniejszej sprawie w mediach) tym bardziej naruszała dobra osobiste powoda.

Słusznie jednak wskazał Sąd Okręgowy, i z tym poglądem Sąd Apelacyjny również się zgadza, że nie doszło do bezprawności w zachowaniu jednostek Skarbu Państwa, jaką jest Prokuratura. Wszystkie czynności organu ścigania – zatrzymanie, postawienie zarzutów, prowadzenie postępowania i zastosowanie środków zapobiegawczych w postaci zakazu wykonywania lotów dokonane zostały zgodnie z prawem. Stanowiły one tzw. kontratytypy – były zgodne z prawem i merytorycznie uzasadnione w świetle podejrzenia popełnienia przestępstwa. Co więcej w świetle materiałów dowodowych organy ścigania były zobligowane do postawienia W. P. (1) zarzutów, bowiem istniało poważne podejrzenie popełnienia przestępstwa również przez niego. W dacie wszczęcia postępowania karnego i zastosowania środków zapobiegawczych istniały dostateczne dowody na to, by w świetle prawa naruszyć dobra osobiste powoda. Ewidentnie brak jest zatem przesłanki bezprawności w zachowaniu pozwanej statio fisci, co powodowało oddalenie powództwa.

Podobnie zresztą, jak brak jest tej przesłanki również co do działania drugiej

z pozwanych jednostek Skarbu Państwa. Rację ma powód jedynie w zarzucie pierwszym z apelacji, że wydanie decyzji przez prezesa urzędu (...) nie mogło być skutkiem decyzji Prokuratury o przedstawieniu powodowi zarzutów, bowiem ta druga czynność nastąpiła później. Niemniej jednak, pomimo tego błędu w ustaleniach, należy pamiętać, że toczyło się postępowanie karne przeciwko członkom komisji, która egzaminowała powoda w celu uzyskania licencji pilota śmigłowca. Sprawa powoda jest niejako „pochodną” sprawy powyższej i przyczyną wszczęcia postępowania przeciwko powodowi było to, że zdawał egzamin w okresie, kiedy istniało podejrzenie, że członkowie komisji popełnili przestępstwa związane z przyjmowaniem korzyści majątkowych w zamian za stwierdzanie pozytywnych wyników egzaminów na licencję. Decyzja Prezesa Urzędu (...) nie była efektem wiedzy o postępowaniu karnym przeciwko powodowi, ale przeciwko członkom komisji egzaminacyjnej i w ocenie Sądu Apelacyjnego miała na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu powietrznym. Skoro istniało zagrożenie, że nie wszystkie osoby, które były egzaminowane w okresie objętym postępowaniem karnym uzyskały licencje w sposób prawidłowy z uwagi na swoje umiejętności, słusznie Prezes (...) zdecydował o zawieszeniu licencji wydanych w tym okresie. Dopiero dalsze postępowanie doprowadziło do wniosku, że działanie takie nie było prawidłowe, ale w tym celu konieczne było przeprowadzenie postępowania dowodowego, co musiało trwać.

Działania obu jednostek Skarbu Państwa były więc uzasadnione i zmierzały do zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu lotniczym i do niedopuszczenia do możliwości prowadzenia śmigłowca przez osobę, która nie powinna posiadać do tego uprawnień. Zakaz wykonywania lotów i środki zapobiegawcze podjęte w ramach postępowania karnego zmierzały do tego, aby w powietrzu nie znalazła się osoba stanowiąca potencjalne zagrożenie dla innych, a wnioski takie można było wyprowadzić z wątpliwości co do uzyskania licencji. Sytuacja ta dotyczyła nie tylko powoda, ale wszystkich kurantów, którzy w określonym czasie i przed tą konkretną komisją uzyskali uprawnienia do prowadzenia śmigłowca. Niezasadny jest zatem zarzut naruszenia przepisu art. 417 k.c.

Prokuratura i Prezes (...) wykonywali swoje ustawowe obowiązki i zadania, ich przedstawiciele zachowywali się w granicach prawa, dysponując materiałem pozwalającym na przedstawienie powodowi zarzutu. Strona pozwana uwolniła się od odpowiedzialności, wskazując na fakt, iż zastosowano właściwe przepisy upoważniające ją do poszczególnych działań w trakcie całego postępowania karnego. Rozumowanie Sądu I instancji w tej materii Sąd Apelacyjny ocenia jako poprawne i wnikliwie, nie widząc dalszej potrzeby powtarzania przytoczonej argumentacji i przywołanych orzeczeń. Z uzasadnienia Sądu nie wynika także, by przedstawienie powodowi zarzutów było nieprawidłowe, nieprofesjonalne, czy stanowiło szykanę wobec powoda lub jego nieuzasadnioną krytykę. Wręcz przeciwnie z uzasadnienia orzeczenia wynika, że istniało podejrzenie popełnienia przestępstwa z uwagi na okres, kiedy powód zdawał egzamin.

Nie ma również mowy o naruszeniu przepisu art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Nieprzeprowadzenie tego dowodu było prawidłowe, ponieważ okoliczności, na które dowód był powołany dotyczyły kwestii innych niż bezprawność i nie mogły zmienić oceny Sądu w tej materii. Nawet gdyby sporządzona została taka opinia i wykazany związek pomiędzy utratą zdrowia a prowadzonym postępowaniem karnym, to subsumpcja dokonana przez Sąd byłaby taka sama, bo ciągle w zachowaniu strony pozwanej brak było niezbędnego dla skutecznej ochrony dóbr osobistych przymiotu bezprawności. Nie mogło więc również dojść do naruszenia art. 448 k.p.c.

Prawidłowy był też wniosek Sądu I instancji, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na wykazanie wysokości roszczeń. Rzeczywiście istniały informacje co do wysokości kursów i ceny egzaminów, ale wszystkim tym okolicznościom strona pozwana od początku konsekwentnie zaprzeczała, zaś Sąd słusznie zauważył, że to nie powód był płatnikiem za kurs i egzamin, ale spółka, w której był Prezesem. Wreszcie też należy zauważyć, że powód otrzymał licencję pilota turystycznego, ale wykorzystywał ją niezgodnie z przeznaczeniem, bo do wykonywania lotów biznesowych, brak jest zatem związku przyczynowego pomiędzy zabraniem licencji pilota turystycznego (która nie powinna być przeznaczona do odbywania lotów w związku z intratną działalnością gospodarczą) a utratą dochodów przez powoda i jego przedsiębiorstwo.

Wydaje się również, że powód nie do końca rozróżnia straty poniesione osobiście i straty własnej spółki, a niniejsza sprawa jest sprawą o odszkodowanie na rzecz powoda. Niemniej jednak dla wykazania szkody zabrakło wymaganych przepisami art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. dowodów, co słusznie zauważył Sąd Okręgowy.

Wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu odwoławczym zostały oddalone, ponieważ dowód z opinii biegłego psychologa, jak już wskazano, był dowodem zbędnym wobec niewykazania przesłanki bezprawności, natomiast dowód z uzupełniającego przesłuchania powoda na okoliczność poniesionych kosztów szkolenia i egzaminu był dowodem spóźnionym w rozumieniu art. 381 k.p.c. W. P. (1) był przesłuchiwany w charakterze strony i wówczas kwestie te mógł podnosić, jednakże, wobec zaprzeczeń strony pozwanej co do kosztów kursów i egzaminów, dowód z przesłuchania powoda, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest również dowodem niewystarczającym. Rachunki zaś, które zostały dołączone do akt prowadziły do wniosku, że to nie powód, ale spółka, w której jest prezesem poniosła koszty szkolenia i egzaminu. Czyli ponownie stwierdzić należy, że rację ma Sąd Okręgowy, iż W. P. (1) nie wykazał, by poniósł szkodę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., uznając iż nie doszło do naruszenia przepisów wskazywanych w środku zaskarżenia.

Orzeczenie o kosztach znalazło podstawę w przepisach art. 98 § 1 k.p.c.
w zw. z 108 § 1 k.p.c. w zw. z przepisami rozporządzenia Ministra(...)
w zakresie kosztów zastępstwa procesowego, obowiązującymi w dacie wniesienia apelacji.

SO (del) Anna Strączyńska SSA Roman Dzikczek SSA Marzena Konsek-Bitkowska